

Emil Kipa

Nieznana broszura Kołłątaja

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 600-602

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Nieznana broszura Kołłątaja.

W cennej pracy ś. p. prof. Romana Pilata „O literaturze politycznej sejmku czteroletniego“ (Kraków 1872) czytamy na str. 70—71, iż w obronie pomysłu wprowadzenia w życie projektu reformy Rzpltej ryczałtowo, bez żadnej dyskusji, z pominięciem zwykłej drogi na sejmie „...wystąpił Kajetan Kwiatkowski, późniejszy członek Towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk i autor dziejów Władysława IV., wówczas jeszcze szambelan królewski, w broszurze p. t. Krótka rada względem napisania dobrej Konstytucji 1790 (8-o str. 38)¹⁾. Młodem i niewytrawionem, ale pełnem siły piórem kreśli on tu potrzebę jak najszybszego wykonania reformy, wskazuje na wielkie trudności, na które stronnictwo postępowe napotyka ze strony opozycji, osłaniającej się obłudnie pozorami patriotyzmu i wzywa sejm, aby dla przyspieszenia dzieła konstytucji oddał na czas niejaki władzę prawodawczą w ręce jednej lub kilku osób, mających powszechne zaufanie i ułożony przez nich projekt cały przyjął lub odrzucił. Żądanie to, które wśród burzliwej dyskusji nad pojedynczemi kwestyami rządu minęło prawie niepostrzeżenie, podniósł Kwiatkowski pod koniec sejmku 4-letniego w obszernej broszurze p. t. „Próbka pióra bezstronnego obywatela nad stanem terażniejszym i przyszłym Rzeczypospolitej polskiej przez K... K... Warszawa 1791...“²⁾ (następuje streszczenie książki Kwiatkowskiego).

W nocie 1) na str. 71 umieścił prof. Pilat następujący dowód, iż „Krótka rada“ jest pióra Kwiatkowskiego: „Że Kwiatkowski jest autorem tego pisma, wnieść można z porównania str. 4, 9, 12 broszury i str. 111, 112, 113 innego dzieła Kwiatkowskiego p. t. „Próbka pióra i t. d.“, potwierdzają to zresztą styl, zapatrywania i dążność obu książek. Autor widocznie większą część broszury, która nie dość może zwróciła uwagi, wcielił dosłownie prawie w drugie dzieło, w którym wypowiedział te same żądania i myśli w nowem tylko zestawieniu“. Formalnie dowód ten zupełnie słuszny został przyjęty i na tej podstawie Estreicher w XIX t. swojej Bibliografii „Krótką radę...“ przypisuje Kwiatkowskiemu.

Autorstwo „Krótkiej rady...“ należy jednakowoż przypisać Kołłątajowi. Mamy na to własne świadectwo Kołłątaja, w liście do Benedykta Hulewicza pisanym dnia 18. października 1792 r. z Lipska, ogłoszonym przez Lucyana Siemińskiego w I tomie, str. 92 n., publikacji p. t. Listy Hugona Kołłątaja pisane z emigracji w r. 1792, 1793 i 1794. (Poznań 1872). Publikacja ta

¹⁾ Egz. Bibl. Ossolińskich, sygn. 13744.

²⁾ Egz. Bibl. Ossolińskich, sygn. 41154.

wydana została już po wyjściu pracy prof. Pilata, który jej tem samem nie mógł uwzględnić.

Koźłataj, analizując pozew wydany przeciwko niemu przez konfederację targowicką pod dniem 2. sierpnia 1792 r., pisze między innymi¹⁾: „Pozywają mię o pisma. Pisma moje są publiczne. Wiadomo ci jest, żem ja napisał trzy tomy listów do Stanisława Małachowskiego... (następują uwagi nad tem dziełem)..

Drugie dzieło moje jest: Prawo polityczne Narodu Polskiego... (uwagi j. w.).

Trzecie dzieło moje jest: Odpowiedź Sewerynowi Rzewuskiemu o sukcesyi tronu w Polsce.

Czwarte: Ostatnia przestroga dla Polski.

Piąte: Krótka rada względem napisania dobrej konstytucyi rządu.

*

*

*

„Krótka rada“ da się podzielić pod względem treści na cztery główne części. Część pierwsza podkreśla znaczenie i ważność narad i ustanowienia dobrej konstytucyi. Część druga podaje sposoby przeprowadzenia reformy Rzpltej. Główny pogląd w tej mierze wypowiada Koźłataj w słowach: „...jeżeli naród polski pragnie dźwignąć się przez nowe prawodawstwo, należy mu wybrać jedną lub kilka osób, w którychby ręce cały swój los i szczególne prerogatywy powierzył; powinien położyć taką ufność w wybranej lub w wybranych osobach, żeby cała nowa legislacja od ich woli zupełnie zależała; winien nakoniec z takim posłuszeństwem przepisane sobie przyjąć prawa, jak gdyby je z rąk samego nieba odebrał...“. Część trzecia wystawia przyczyny, dla których nowej konstytucyi potrzeba. Są niemi zły skład rządu i zepsucie charakterów, które w prostej linii do dalszego podziału prowadzi. Część czwarta zajmuje się obje tem, jaki dobra konstytucya w sobie zawierać powinna. „O cóż najpierw w prawodawstwie idzie? — zapytuje Koźłataj. — O własność człowieka. Własność ta pod trojakim uważa się względem: co do jego osoby, co do majątku gruntowego, co do majątku przenośnego. Możnaż pisać prawa i konstytucyę rządu, nie zastanowiwszy się nad tem, co jest człowiek? Prawa potrzebują dopełnienia i wykonania; żeby kto mógł prawa dopełnić, trzeba, żeby miał wolę własną, co na jedno wypada, trzeba, żeby go prawo nie uważało jako niewolnika, bo dla niewolnika nie masz prawa, tylko wola despoty, a kto tylko między sobą a drugim człowiekiem ma środkujące prawo i jego opiekę, ten nie jest niewolnikiem. Jeżeli chcecie Polacy być narodem wolnym, zaprzestańcie myśleć,

¹⁾ Koźłataj: Listy z emigracyi I str. 101 n.

abyście mogli być despotami tylu milionów ludzi... Polacy! mówię do was jeszcze raz ostatni. Wolność ludu jest interesem waszym politycznym... Wam należy tak urządzić państwo Rzpltej, aby granice samą wolnością były zamknięte przed despotyzmem, żeby lud wasz miał przyczynę uragać się z niewoli obcych krajów, nienawidzić despotyzmu zagranicznego, kochać swobody narodu własnego, aby przychodzień przywiązał się natychmiast do waszej ziemi i w najodleglejsze kraje doniósł o swobodach i szczęśliwości całego ludu polskiego..." Pogląd wyrażony w części czwartej „Krótkiej rady“ da się dosłownie odnaleźć kilkakrotnie zarówno w „Listach do Stanisława Małachowskiego“ (1788), jak i w „Przemowie do deputacyi“, umieszczonej jako wstęp do „Prawa politycznego narodu polskiego“ (1790).

Czy można nazwać pióro autora, piszącego tak ściśle i logicznie a przytem z taką swobodą i lekkością „młodem i niewytowanym“, każdy czytelnik, choćby na podstawie przytoczonych wyjątków, osądzi. Jeżeli chodzi o opinię prof. Pilata o Kołłątaju jako pisarzu, to przypominamy jego pogląd, iż „Kołłątaj jest bez wątpienia jednym z pierwszych stylistów naszych. Jasny i przejrzysty w rozumowaniach, nadzwyczaj zręczny w dyalektyce, rozwija on zarazem taką siłę uczucia i myślom daje tak wspaniałą szatę zewnętrzną, takie bogactwo wyrażen, tak żywy koloryt i pyszne barwy, że połączonej tej potędze myśli i słowa trudno się doprawdy oprzeć... można dzieła jego uważać za arcydzieła stylu i wymowy, obok których zaledwie jakie inne literatura nasza postawić może“.

Pozostaje na zakończenie kwestya stosunku broszury Kwiatkowskiego „Próbka pióra“, do „Krótkiej rady“. Po wyjaśnieniu autorstwa „Krótkiej rady“ okazuje się, że nie Kwiatkowski odpisywał z Kwiatkowskiego lecz z Kołłątaja. Zmienia to gruntownie pogląd na wartość „Próbki pióra“. W części zasadniczej, w pomysle przeprowadzenia projektu reformy Rzpltej oryginalnym Kwiatkowski nie jest. Upada tem samem powód, dla którego w książce prof. Pilata aż 2 strony mu poświęcono.

W swoich zaś wywodach o dwuletnich pracach sejmu, polityce gabinetu petersburskiego i wiedeńskiego i t. d., przemawia rzeczywiście, jak sam chce, jako „siedzący spokojnie w zakątku domu... szlachcic... nie bardzo oddalony prowincjonalista“, ale przede wszystkim jako publicysta, który dwadzieścia lat życia licząc, raczej pióro ćwiczył i pamięci w kompilowaniu rzeczy czytanych próbował, niż istotnie sprawie reformy Rzpltej służył.

Lwów.

Emil Kipa.